Nr. 16 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 21 Stycznia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 241

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 30 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Znaczenie wyników konferencji helsingforskiej

Kraków, 19 stycznia.

W dniu 18 bm. zakończyły się w Helsingforsie obrady konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Finlandji, Łotwy i Estonji, na które zwrócona była uwaga całej Europy. Na konferencji tej bowiem, jak ogólnie przypuszczano, miała się rozstrzygnąć sprawa utworzenia związku bałtyckiego o charakterze obronnym, zwróconego przeciwko Rosji. Tymczasem, jak donosi komunikat »PAT«-a« konferencja odbyła się w granicach proponowanych przez rząd finlandzki, a więc znacznie węższych. — Wspomniany komunikat Pata, zredagowany w sposób wybitnie enigmatyczny opiewa:

Na konferencji osiągnięte porozumienie we wszystkich omawianych kwestjach. W związku z działalnością Ligi Narodów w dziedzinie realizacji systemu arbitrażowego gwarancji ograniczenia zbrojeń, na które zgodziło się zgromadzenie Ligi. Konferencja ustaliła o następuje:

W celu osiągnięcia korzystnego wyniku, dzięki któremu narody zyskały dostateczną gwarancję, a ponadto wobec faktu, że wzmiankowane zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło rezolucję, proponowaną zwołania powszechnej konferencji dla rozpatrzenia kwestji zbrojeń, konferencja uznała za pożądaną współpracę czterech ministrów spraw zagranicznych, których rządy zgodziły się na podstawowe punkty powszechnego zgromadzenia, oraz aby ministrowie ci zaproponowali swoim rządom utrzymanie stałego i skutecznego kontaktu w celu rozwinięcia prac Ligi Narodów. Konferencja postanowiła zwrócić uwagę zainteresowanym rządom na to, że jest rzeczą pożądaną, aby były przyjęte propozycje, zaproponowane przez szefów biur-prasowych państw zainteresowanych na odbytej r. ub. 14 i 15 lipca konferencji w Warszawie.

Konferencja zaleca podjęcie środków, mających na celu rozwinięcie komunikacji między państwami reprezentowanemi na konferencji, oraz wprowadzenie ułatwienia formalności paszportowych.

Wreszcie konferencja zrewidowała, zaaprobowała oraz podpisała projekt konwencji w sprawie arbitrażowej, przygotowany przez konferencję rzeczoznawców 9 grudnia r. ub.

Następna konferencja odbędzie się w Rewlu. Termin zebrania konferencji oznaczony będzie później.

Jest to znacznie mniej, aniżeli przypuszczano, gdyż do utworzenia związku bałtyckiego nie doszło, jednakowoż w porównaniu z ubiegłemi konferencjami daje się zauważyć pewien postęp. Za najważniejszy z osiągniętych wyników należy uważać fakt zaaprobowania rewizji i podpisania projektu konwencji arbitrażowej. Pozatem nie bez znaczenia jest uznanie potrzeby współpracy Polski, Finlandji, Łotwy i Estonji w celu rozwinięcia prac Ligi Narodów, jak również, że konferencja zaleca rozwinięcie komunikacji między wymienionemi państwami i wprowadzenie ułatwień paszportowych. Jak z powyższego przeglądu widać, **rezultaty konferencji bałtyckiej są nagół nikłe.**

Przyczyny tego stanu rzeczy należy szukać **nietyle w wewnętrznych różnicach pomiędzy państwami**, biorącemi udział w konferencji, **ile we wpływach zewnętrznych.**

Zdaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, że na stanowisko poszczególnych państw **oddziaływały silnie wpływy niemieckie i sowieckie. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do Finlandji**, gdzie próbę utworzenia związku bałtyckiego **uważają za wyzwanie i drażnienie Rosji.** Pogląd ten w miarodajnych kołach finlandzkich **jest stale wzmacniany przez politykę niemiecką, która nie zaniechała swych planów ekspansji na wschód i dla której** utworzenie takiego związku stanowiłoby przeszkodę w jej zamierzeniach.

Nie bez znaczenia jest także i spór polsko-litewski. Bez Litwy bowiem ewentualny związek byłby niezupełny, a dotychczasowe, nieprzejednane stanowisko Kowna i jego pretensje do Wileńszczyzny, **podsycane stale przez Niemcy i Rosję**, uniemożliwiają w zasadzie jakąkolwiek współpracę między Polską a Litwą. Nie należy też zapominać, że **także i dyplomacja angielska śledzi z napięciem rozwój stosunków nad Bałtykiem, gdzie po zniszczeniu floty niemieckiej** i znacznem osłabieniu rosyjskiej **właściwym czynnikiem decydującym mogłaby być tylko Anglja.** Pozatem na stanowisko Finlandji w znacznej mierze wpływa **jej odosobnienie terytorjalne od innych państw bałtyckich.**

Spory wewnętrzne, jakkolwiek nie miały decydującego znaczenia, niemniej jednak przyczyniły się do zwężenia ram konferencji i zmniejszenia jej wyników. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o spór graniczny między Polską a Łotwą, a także o nieprzyjazne stanowisko rządu łotewskiego wobec mniejszości polskiej, zwłaszcza na polu szkolnictwa i wykonania reformy rolnej.

Mimo tych słabych rezultatów konferencja helsingforska jest krokiem na drodze dalszego **zbliżenia między państwami bałtyckiemi.** Zawarcie układu rozjemczego i utrzymanie stałego kontaktu politycznego między niemi, umożliwiającą dalszy rozwój stosunków realizacyjnych związku bałtyckiego. **Położenie geograficzne, wspólność interesów ekonomicznych i zagrażające wszystkim państwom bałtyckim w równej mierze niebezpieczeństwo rosyjskie, są silniejsze, aniżeli różnice i tarcia wewnętrzne.** Można też przypuszczać, że po ich usunięciu dojdzie do utworzenia związku bałtyckiego, ku któremu popycha zwłaszcza drobne państwa bałtyckie **konieczność historyczna.**

W Helsingforsie nie poruszono stosunku do Rosji

Warszawa, 19 stycznia (AW). Konferencja państw bałtyckich i Polski, jak donosi komunikat urzędowy, toczyła obrady w ramach wykreślonych przez rząd finlandzki, ale **nie poruszono na niej stosunku do Rosji sowieckiej.**

Król hiszpański w własnej obronie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 19 stycznia. Jak donoszą z Hiszpanji, król Alfons w czasie uczty, wydanej na jego cześć przez municipium miasta Cordoby, wygłosił mowę, w której niezwykle ostro napiętnował kampanję przeciw niemu, prowadzoną zagranicą. Król oświadczył, że zawsze spełniał swój obowiązek, liczył na swój lud i **wytrwa na swym posterunku aż do śmierci.** Brud jego nieprzyjaciół nie dosięgnie szat królewskich. Kto żołnierzy, umierających i walczących pod sztandarem hiszpańskim znieważa i oczernia, jest zdrajcą ojczyzny. Mówił dalej król, że napaści oszczercze na oficerów, którzy w walce z zaciętym wrogiem w Maroku krew przelewają, nie mogą ujść bezkarnie. Kto nieprawdziwie i w tak niegodny sposób mówi o Hiszpanji — zakończył król — jest wrogiem swego sztandaru i niechaj Bóg przebaczy mu tę niegodziwość, jaką wyrządził ojczyźnie. — Hiszpańskie źródła donoszą, że mowę króla przyjęli zgromadzeni długotrwałą burzą oklasków, poczem obecni oficerowie zgotowali królowi entuzjastyczną owację, przysięgając, że aż do krwi ostatka bronić będą domu królewskiego.

Ibanez wydalony z Francji

We francuskiej Izbie deputowanych oświadczył premjer Herriot, w odpowiedzi na wniesioną interpelację, że wprawdzie ceni wysoko literacką działalność hiszpańskiego poety **Blasco Ibaneza,** mimo to jednak rząd francuski zmuszony jest w myśl ustawy **zadośćuczynić zażaleniu ambasady hiszpańskiej.**

Równocześnie donoszą z Paryża o sensacyjnym artykule Poincarego, b. prezydenta Republiki francuskiej. Poincare twierdzi, że Blasco Ibanez nieprawdę napisał, twierdząc, jakoby król hiszpański był w czasie wojny przeciwnikiem ententy. Przeciwnie, król Alfons zapewnił Francję o neutralności Hiszpanji zaraz po wypowiedzeniu wojny i oświadczył, że **Francja spokojnie może wycofać dwie dywizje stacjonowane w Pyrenejach.** Poincare dalej pisze, że na miesiąc przed wypowiedzeniem wojny, oświadczył król Alfons w Barcelonie ówczesnemu ministrowi spraw zagranicznych, Pichonowi, że jeżeli Francja będzie zaatakowana przez Niemcy i zmuszona będzie bronić swego terytorjum, wówczas on, Alfons, **daje słowo honoru, że Francja będzie mogła wysłać wszystkie swe wojska na wschodnie swe granice.**

Trocki usunięty z armji czerwonej

Sąd nad Trockim — Trocki broni się i okazuje skruchę — Komitet wzywa Trockiego do karności partyjnej

Groźba usunięcia Trockiego z biura politycznego

Moskwa, 19 stycznia (PAT). Rosyjska agencja telegraficzna donosi: Wczoraj rozpoczęły się plenarne posiedzenia komitetu centralnego i centralnej komisji kontrolnej partji komunistycznej Rosji. **Omawiano zachowanie się Trockiego w sprawach rewolucji i organizacji partyjnej.** Odczytano pismo Trockiego w którem ten oświadcza, że z powodu choroby nie może wziąć udziału w posiedzeniu. Odpiera on zarzut, jakoby **pragnął rewizji leninizmu albo też chciał umniejszyć znaczenię Lenina.** Co dotyczy twierdzeń, jakoby dążył do zajęcia jakiegoś odrębnego stanowiska w partji względnie nie poddawał się dyscyplinie partyjnej oświadcza Trocki, że **gotów jest spełniać wszelką pracę i na każdem stanowisku przy kontroli partyjnej.** Po wymianie zdań powziął komitet centralny **wszystkiemi głosami przeciwko dwom zaś centralna komisja kontrolna jednogłośnie** następującą uchwałę:

1) Trockiego należy w sposób **kategoryczny przestrzec o konieczności utrzymania dyscypliny partyjnej i to nie tylko w słowach, ale także w czynach.**

2) Wobec tego, że kierownictwo armji wymaga poparcia powagą jednomyślności całej rady wojskowej, **uważa się dalszą współpracę Trockiego w rewolucyjnej radzie wojskowej za niemożliwą.**

3) Sprawa dalszej współpracy Trockiego w komitecie centralnym pozostaje odroczona do następnego kongresu partyjnego, z tem, że na wypadek nieuszanowania względnie nie zastosowania się do uchwał partyjnych przez Trockiego **centralny komitet będzie miał za obowiązek bez czekania na zebranie się kongresu wykluczyć Trockiego od współpracy w biurze politycznem.**

Manifestacje komunistyczne i monarchistyczne w Berlinie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 stycznia. W dniu 18 bm. odbyły się **w Berlinie olbrzymie manifestacje komunistyczne,** w których wzięło udział 25.000 osób i **monarchistyczne,** które ściągnęły około 10.000 ludzi. Mimo bardzo wojowniczych okrzyków przez obie partje **nie doszło do scysji.** Manifestanci poddawali się biernie rozporządzeniom policji.

Kradzieże dokumentów historycznych

Sensacyjne aresztowanie uczonego niemieckiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 19 stycznia. Wielką sensację wywołało w Berlinie aresztowanie znanego uczonego, **Dra Haucka, pod zarzutem wielkich kradzieży w wielu archiwach państwowych.** — Hauck jest synem radcy sądu w Kolonji. Pracował on w wielu poważnych europejskich archiwach, a mianowicie **w Karlsruhe, Monachjum, Charlottenburgu, Wiedniu, Watykanie i w Hiszpanji.** Z archiwów tych **wykradł on wiele ważnych historycznych dokumentów, autogramów, listów wybitnych polityków, poetów i muzyków.** W kradzieżach pomagał mu aresztowany również z nim **Karol Marja von Hohenlohe, członek starej austrjackiej rodziny książęcej.** Jako motyw kradzieży podał Hauck, że podpisy króla Edwarda VII, Wilhelma Orańskiego oraz wielu innych wielkich mężów, których uważa za świętych, działały na niego podniecająco i wówczas w tym stanie swego umysłu zabierał te akty.

Obrady klubów sejmowych

Przez sobotę i niedzielę obradowały w Warszawie trzy kluby sejmowe: P. P. S. przez sobotę i niedzielę, Chrześc. Demokracja i Wyzwolenie przez niedzielę. Ostatecznie żaden z tych klubów **nie stanął w zdecydowanej opozycji do rządu** a tylko niektóre z nich czyniły zastrzeżenia. Najwidoczniej za obalenie rządu żaden z tych klubów nie chciał brać odpowiedzialności.

Rada nadzorcza P. P. S. oświadczyła się za **»nieprzeszkadzaniem rządowi w akcji sanacyjnej** (ref. pos. Barlicki). Najwięcej zajęcia budziła kwestja **organizacji władz wojskowych,** tem bardziej, że przedtem przedstawiciel PPS odwiedził marsz. Piłsudskiego w Sulejówku. — Kwestję tę traktowano jednak **»z pominięciem czynników osobistych«.** Oświadczono się za prowadzeniem walki w obronie 8-godzinnego dnia pracy, nadto omawiano sprawy: ustaw samorządowych, walki z drożyzną itp. Rada naczelna P. P. S. przyjęła także do wiadomości sprawozdanie pos. Niedziałkowskiego z obrad drugiej międzynarodówki, po czem rozważano wewnętrzne sprawy stronnictwa.

Rada Naczelna Chadecji rozważała sprawę **zmiany sejmowej ordynacji wyborczej,** przyczem oświadczono się za **zmniejszeniem liczby posłów i za zmianami w systemie pluralności. Referent** (ks. Kaczyński) oświadczył, że klub za wszelką cenę musi **przeszkadzać wywołaniu przesilenia rządowego. Oświadczono się przeciw zwiększaniu wydatków** w budżecie tegorocznym, gdyż **równowaga budżetowa** musi być za wszelką cenę utrzymana. Klub dążyć także powinien do utrzymania równowagi wpływów politycznych w rządzie, gdyż równowaga ta przechyliła się ku lewicy.

Zarząd Główny Wyzwolenia obradował głównie nad **programem partyjnym.** Wybrano komisję, która zredagować ma ten projekt i przedłożyć go kongresowi stronnictwa. Głównym przedmiotem obrad była **reforma rolna.** Oświadczono się za **wywłaszczeniem bez odszkodowań.** Rozważano także w toku dyskusji sprawę rozdziału kościoła od państwa i domagano uwydatnienia **klasowego charakteru stronnictwa.**

Upośledzenie szkół zawodowych w budżecie państwa

I.

W roku 1924 ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego prowadziło następującą ilość państwowych szkół zawodowych:

W b. Kongresówce: szkół technicznych 8, rzemieślniczo-przem. 10, kolejowych 4, agrotechnicznych 4, zawodowych żeńskich 14, handlowych 8 centrali dokształcających 2, razem 50.

W Poznańskiem, na Pomorzu i Śląsku: szkół technicznych 5, rzemieślniczo-przemysłowych 3 agrotechnicznych 3, zawodowych żeńskich 3, handlowa szkoła 1, razem 15.

W Małopolsce: szkół technicznych 4, rzemieślniczo-przemysłowych 18, agrotechniczna szkoła 1 zawodowych żeńskich 6, handlowych 4, razem 33.

Projektowany na rok 1925 preliminarz budże-

MAY SINCLAIR

Tam, gdzie ogień nie gaśnie...

Przekład z angielskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy). 6

I musiała zawrócić nazad do początku klatki schodowej i znowu iść w stronę lewą. Przy oknie skręciła znów w prawo, w długi szary korytarz, podobny do tamtego, i dalej szła w prawo, wiedziona światełkiem lampki nocnej, migocącej na stole przy jednym z zakrętów. Doszła do trzeciego korytarza, ten miał wygląd posępny, tajemny i przewrotny zarazem... Znała te brudne mury, te drzwi odrapane. Nad jednemi drzwiami światło błyskało, ujrzała teraz numer 107. — Kiedyś, spotkało ją „coś" za temi drzwiami; jeśli tam wejdzie teraz, to tosamo się powtórzy.

Oskar Wade czekał tam na nią, za temi zamkniętemi drzwiami. Wiedziała, że chodzi po tym pokoju, czekając na nią. Pochyliła się naprzód, przyłożyła ucho swe do dziurki od klucza i wsłuchiwała się teraz w odgłos jego kroków, ciężkich, miarowych, które od łóżka szły ku drzwiom. Wtenczas zawróciła i poczęła uciekać, uciekać na oślep przed siebie, jak oszalałe strachem, pędzone, gonione przed się zwierzę. Kolana uginały się pod nią, upadała i podnosiła się znowu, pędząc przed siebie wzdłuż tych szarych, ciemnych korytarzy, potem przez schody, aż na sam dół... Tam, oszklone drzwi wejściowe automatycznym ruchem wypchnęły ją aż na ulicę.

Stan jej był w tem dziwny, że w niem zatraciła poczucie czasu. Słabo pamiętała tylko, że istnieje coś, co nazywa się czasem, ale zapomniała nawet jak to wygląda. Wiedziała o rzeczach spełniających się, lub mających się spełnić około niej, ale czas ich trwania mierzyła przez odległość przez nią przebywaną w chwili ich spełnienia. A jednego tylko pragnęła, to jest odejść, odejść jak najdalej od miejsca tego fatalnego zdarzenia, dojść aż tam, gdzie tego nigdy nie było. Cofnąć się wstecz jak najdalej.

Szła teraz szeroką, białą polną drogą. Wysoka trawa rosła po obu stronach tej drogi. Z lewej i prawej strony wznosiły się wzgórza łagodnem nachyleniem, zarysowujące się wyraźnie w bladej mgle oddalenia. Droga ta schodziła w zieloną dolinę, wiodła przez most, przerzucony przez rzeczkę, a poza nią ujrzała już szare, smukłe wieżyczki murowanego domu, stojącego w ogrodzie, otoczonym kamiennym murem. Stanęła przed żelazną bramą pomiędzy dwoma kamiennemi filarami, które zamykały wejście do parku. W chwilę potem stała w dużym, niskim pokoju, zaciemnionym przez spuszczone rolety. W pośrodku stało szerokie, podwójne łoże, łóżko niegdyś jej ojca, a na tem łożu spoczywały teraz pod zasłoną prześcieradła martwe zwłoki, o których wiedziała, iż są zwłokami jej ojca. Prześcieradło zarysowywało wyraźnie kontury zakrytego ciała, zapadało przy wzniesionych ku górze sztywnych palcach nóg, zaznaczało rysunek głowy, linję nosa i brody.

Uniosła zwolna prześcieradło ku górze i złożyła je na piersiach zmarłego człowieka, ale twarz, którą ujrzała, nie była twarzą jej ojca... Oskar Wade leżał przed nią. Leżał jakby uśpiony z obliczem wyłagodzonem przez sen, pogodnem i spokojnem, z wyrazem niewinności i zapomnienia, nieskończonego zapomnienia, jakie daje śmierć. I wpatrywała się w niego jakby przykuta do miejsca, przykuta do tego widoku jego śmierci, na który patrzyła z uczuciem, zimnej, bezlitosnej radości. Oskar nie żył; pamiętała, jak nieraz w hotelu St. Pierre leżał koło niej w ten sam sposób, ze złożonemi rękoma i pół otwartemi ustami, podczas gdy szerokie jego piersi podnosiły się zwolna miarowym oddechem. Ale jeżeli on nie żył, to się już nigdy więcej nie powtórzy, już będzie raz na zawsze uwolnioną od niego.

Ta twarz umarłego przerażała ją, powoli zaczęła naciągać prześcieradło, by je nakryć z powrotem, gdy nagle zdało się jej, iż wolny, rytmiczny oddech zaczyna poruszać martwe dotąd piersi. Szybko posunęła nakrycie, ku górze, gdy ręce poruszyły się także, konwulsyjnym ruchem chwytając za końce prześcieradła... Jednocześnie usta i oczy otwarły się, i cała twarz tchnąca teraz życiem, spojrzała na nią z jakimś straszliwym wyrazem zmęczenia i wstrętu. A potem zwolna całe ciało uniosło się na łożku i usiadło prosto, z oczyma utkwionemi w jej oczach.

Przez chwilę pozostawali tak, nieruchomi i milczący, pod wpływem obustronnego lęku, poczem ona odwróciła się nagle i wybiegła z pokoju, potem z domu, pędząc przed siebie bezprzytomnie. Zatrzymała się u bramy parku, poczem wyszła aż na drogę, i tu znów stanęła; w którąż stronę zwrócić się miała by uciec przed Oskarem? Na prawo, po przez most na rzece, wzgórza i dolinę, dojdzie znowu pod arkady ulicy de Rivoli, stamtąd znów do tych, strasznych, szarych korytarzy hotelu St. Pierre. Na lewo prowadziła droga przez wieś. Im bardziej, im dalej cofnie się w przeszłość, tem trudniej już będzie dla Oskara ją dosięgnąć. Gdy stała przy łożu swego zmarłego ojca, była wtedy młodą, ale jeszcze nie dość młodą. Powinna iść dalej wstecz aż do tych lat młodości, przeżytych w rodzinnym parku, wśród zielonej alei brzóz, u stóp białego pawilonu. Tam dojść musi teraz.

Znała dobrze tę drogę, wiodącą przez całą wioskę, okalającą mury parku z czterech stron, w stronie zaś południowej była pamiętna jej furtka, górująca nad wąską polną ścieżyną. — Biegła teraz do tej furtki, przebiegła po pod szare ściany stodół pobliskiego folwarku, przeszła około wiejskiego sklepu, minęła znak przydrożny, namalowany żółtą i niebieską farbą, i pocztę z małem okienkiem, odznaczającem się ciemną plamą wśród wijącej się dokoła winnej zieleni i szła około kościoła i cmentarza, aż do miejsca, gdzie wśród trawy i krzewów ujrzała nareszcie odcinającą się wyraźnie bramę południową parku.

Jednak to wszystko, co widziała, wydawało jej się dziwnie nierealne i niepewne. Drgające wokoło powietrze zdawało się przesłaniać przedmioty przed jej oczyma, jakby cieniuchną warstwą szkła. I oto rozpłynęły się nagle w przestworzu zamiast wiejskiej drogi i murów otaczających park, ujrzała przed sobą jedną z ulic Londynu, bielejącą fasadami swych domów, a zamiast bramy ogrodu błysnęły przed nią ruchome, oszklone drzwi restauracji Schneblera.

(C. d. n.).

towy przewiduje dla tych 98 organizacyj szkolnych w pozycjach wydatków 14,780.711 zł, co stanowi zaledwie 1/21 część wydatków całego ministerstwa oświaty. W roku zaś 1924 wydatki na szkolnictwo zawodowe stanowiły 1/18 część całego budżetu.

Preliminowany na rok 1925 budżet szkolnictwa zawodowego **jest stanowczo za mały.** Świadczą o tem najlepiej następujące pozycje. Na inwentarz i pomoce naukowe dla wszystkich 98 organizacyj preliminarz przewiduje tylko 841.000 zł. Na kapitalny remont i rozbudowę 18, uwzględnionych w pozycji budowlanej budżetu szkół, przewiduje się zaledwie 1.850.000 zł. Na personalja dla tych 98 szkół 10,348.000 zł. Reszta budżetu, to drobne kwoty, preliminowane na zwrotny fundusz obrotowy dla produkujących warsztatów szkolnych, na lokale, opał, światło, stypendja, bursy itp.

Rozpatrując przytoczone wyżej pozycje wydatków, wypadnie zaznaczyć, że suma 841.000 zł, preliminowana na inwentarz i pomoce naukowe dla wszystkich 98 szkół, stanowi zaledwie wyekwipowanie **jednej** szkoły rzemieślniczo-przemysłowej, posiadającej niezbędne pracownie dla należytej nauki dla 2 najwyżej 4 zawodów rzemieślowych. Kwota 1,850.000 zł, preliminowana na kapitalny remont i rozbudowę 18 szkół zawodowych, starczyć może co najwyżej na rozszerzenie **tylko 3—4 średnich szkół technicznych** i to pod warunkiem, że każda budowa byłaby rozłożona na 3 lub 4 lata. Kwota zaś 10.348.000 zł na personalja uwzględnia tylko tę liczbę nauczycieli, jaka była zatrudniona w szkołach w r. 1924, choć wszystkie szkoły zawodowe wymagają rozwoju.

Reasumując powyższe uwagi wypadnie stwierdzić, że budżet szkolnictwa zawodowego **nie pozwoli w r. 1925 na zwiększenie ilości klas w szkołach istniejących,** a również na założenie **szkół nowych; poza tem wyklucza możność należytego** zaopatrzenia istniejących już szkół zawodowych w niezbędne pomoce naukowe i umieszczenia ich w najskromniejszych, ale właściwych lokalach. **Fakty te zatamują oczywiście rozwój szkolnictwa zawodowego,** którego potrzebę wszyscy wyczuwają i wysuwają.

Mimo trudności finansowych otwarcie nowych szkół w Polsce w r. 1925 jest rzeczą absolutnie konieczną, a to ze względu na potrzebę obrony na polu gospodarczem. Ze szkół technicznych należy otworzyć w r. 1925 przynajmniej dwie: 1) w Warszawie państwową szkołę techniczną z wydziałami: samochodowym i lotniczym i 2) w Toruniu z wydziałami: chemicznym i budowlanym. Ze szkół dla majstrów należy otworzyć: szkołę dla majstrów mechaników w Łodzi, szkołę dla elektromonterów w Warszawie, oraz szkoły dla majstrów budowlanych i drogowych w Krakowie i Wilnie. Ze szkół rzemieślniczo-przemysłowych przynajmniej sześć: 1) w Grudziądzu, 2) w Ostrowiu Pozn.. 3) Wołkowysku, 4) Lidzie, 5) Sosnowcu. Poza tem należałoby otworzyć w Baranowiczach szkołę rzemieślniczą z wydziałami: maszynistów i monterów kolejowych, oraz rzemieślniczym. Ze szkół agrotechnicznych przynajmniej cztery: 1) w Gniewie, 2) Kutnie, 3) Brześciu i 4) Tarnopolu. Zę szkół zawodowych żeskich: 1) w Białej na pograniczu Śląska, 2) Toruniu, 3) Białymstoku i 4) Stanisławowie. Ze szkół handlowych 1) w Pińsku, 2) Lidzie, 3) Sarnach i 4) Kaliszu. Niezależnie od tego w Wilnie, Kowlu, Brześciu i Łucku należy otworzyć możliwie krótkoterminowe specjalne szkoły rzemieślnicze dla zawodów prostszych, które w krótkim czasie, w rok lub najwyżej w dwa, pozwoliłyby wykształcić pewne kategorje rzemieślników tak potrzebnych na tych terenach. Poza tem w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Lwowie w celu podniesienia polskiego rzemiosła należy stworzyć t. zw. Centralę dokształcania zawodowego. Ogółem zatem w r. 1925 należałoby otworzyć **trzydzieści kilka nowych organizacyj szkolnych.**

Sejm gdański przeciw „Gazecie gdańskiej“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 stycznia. Z Gdańska donoszą: Na posiedzeniu gdańskiego »Volkstagu« stronnictwa większości p. Sahma zgłosiły interpelację, **która zwraca się przeciwko artykułowi »Gazety Gdańskiej«** p. t. »Prowokacja z dnia 7 stycznia 1925«. Interpelacja zwraca uwagę, że artykuł wspomniany zawiera **krytykę rządu gdańskiego,** gdyż mówi się w artykule, że nawet prezydent senatu mylnie informuje opinję publiczną w sprawie ostatnich pertraktacyj w Rzymie i w ten sposób wstępuje w ślady tych, którzy szachrajstwem, łajdactwem i obłudą kierują polityką Gdańska. Interpelacja zapytuje wobec tego rząd gdański, czy nie sądzi, aby **w interesie powagi państwa gdańskiego należy wytoczyć śledztwo karne przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi »Gazety Gdańskiej«.**

Zatarg gdański przed trybunałem w Hadze?

Korespondent dyplomatyczny »Daily Telegraph« sądzi, że konflikt **o pocztę polską** w Gdańsku zostanie **przekazany** zapewne **Trybunałowi międzynarodowemu w Hadze.**

Przedłużenie czasu pracy w hutach górnośląskich

Dnia 17 bm. podpisana została w Katowicach umowa między pracodawcami i organizacjami robotniczemi w sprawie czasu pracy w hutach górnośląskich.

Artykuł pierwszy umowy głosi, że strony uwzględniając trudności gospodarcze, w jakich obecnie przemysł hutniczy się znajdudje, uznając podstawy ustawowe ośmiogodzinnego dnia pracy, godzą się jednak, w okresie przejściowym, **stosować pewne odchylenia od tej zasady. Przedłużenie czasu pracy w hutach żelaznych zostaje niezmienione** (art. 2). W hutach metalowych obowiązującą od dnia 21 stycznia zasadą jest **ośm godzin pracy,** przyczem przewidziane są pewne wyjątki od tej zasady (art. 3). Umowa wygasa dnia 21 lipca. Po tym terminie strony będą mogły przystąpić do ponownych rokowań o przedłużenie czasu pracy (art. 4).

Jeżeli porozumienie nie będzie osiągnięte, spór będzie przekazany bezstronnemu rzeczoznawcy, **którego orzeczenie będzie przedłożone** rządowi (art. 5 i 6).

Ujęcie groźnego bandyty

(Telefonem od naszego korespondenta).

Oświęcim, 19 stycznia. Przed niedawnym czasem zbiegł z więzienia w Wadowicach groźny opryszek **Godek, uczestnik** szajki rozbójniczej zastrzelonego bandyty Gizy.

Godek zdołał w ciągu krótkiego okresu **zorganizować drugą szajkę,** zaopatrzyć się w broń i narzędzia do włamania, których mu dostarczyli **przyjaciele z pośród szumowin w Oświęcimiu.** Dzięki sprytowi wywiadowcy Grzesińskiego **wytropiono kryjówkę bandyty,** który został dziś w nocy **ujęty** przez obławę policyjną, dowodzoną przez komisarza Skalskiego.

Bandyta **zaskoczony** w swej kryjówce nie zdołał użyć już broni.

W śledztwie okazało się, że **Godek planował napad rabunkowy względnie włamania na pocztę w Żywcu, Wadowicach, Chrzanowie oraz na kasę kopalni w Brzeszczach.** W związku z ujęciem Godka policja tutejsza przeprowadziła **dalsze liczne aresztowania** wśród domniemanych wspólników tego niebezpiecznego opryszka.

Fatalne następstwa gabinetu Luthera

Omawiając nową sytuację polityczną Niemiec »Vorwaerts« podnosi nieprzychylną ocenę, z jaką gabinet Luthera spotkał się nietylko w krajach ententy, lecz także w prasie krajów neutralnych. Od wczoraj — pisze organ socjaldemokratów, — **Niemcy znajdują się w zupełnem odosobnieniu od reszty świata.** Niemcy popełniły bezwzględne nedorzeczność, pozwalając sobie na eksperyment z rządem prawicowym w chwili, gdy najważniejsze zadania polityki Niemiec nie zostały jeszcze rozwiązane. Wykonanie tych zadań wymaga zaufania mocarstw do polityki Niemiec. Tymczasem zamiast zaufania każde słowo Luthera, Stresemanna i Schollego będzie budziło **największą podejrzliwość.** Rząd Luthera jednak — kończy »Vorwaerts« — nie reprezentuje narodu niemieckiego, który w ogromnej swojej większości pragnie **porozumienia i pokoju.**

Jednomandatowe okręgi we Włoszech

Na posiedzeniu parlamentu włoskiego w dniu 17 bm. wypowiedziano się za **jednomandatowemi okręgami** w nowej ordynaji wyborczej. W ten sposób projekt pluralnego głosowania **został pogrzebany.** W nowym parlamencie zasiadać będzie 560 posłów.

Przewrotowe odkrycie roentgenologiczne

Ze Sztokholmu donoszą: Jak się zdaje, uczeni szwedzcy **prof. Siegbahn** z Upsali, **Leroson i Weller,** dokonali przewrotu **w dziedzinie roentgenologji.** Uczonym tym powiodło się ostatecznie **ulepszyć refrakcję promieni Roentgena,** co dotąd było usiłowaniem, podjętem przez świat naukowy od szeregu lat. Eksperymenty uczonych szwedzkich wykazały, że refrakcja ta jest analogiczna do tej, **którą daje światło zwykłe** z tą jednak różnicą, że skala promieni Roentgena **jest o kilka oktaw wyższa.** Nie jest wykluczone, że odkrycie to stworzy nowe dane dla pojęć **o strukturze atomów.** Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu dotychczas poczynionych eksperymentów i osiągnięte w zakresie tym rezultaty, będą wkrótce do wiadomości publicznej podane w formie bardziej wyczerpującej.

Wykopaliska pod piramidami

Z Kairu donoszą, że amerykańska komisja archeologiczna odkryła w pobliżu piramid grób królewskiej dynastji, **który jest starszy niż grób Tutankhamena.**

Umowa, którą rząd egipski zawarł z Howardem Carterem co do poszukiwań w grobie Tutankhamena obowiązuje rząd aż do października br. Carter jest zdania, że do tego czasu prace będą zupełnie ukończone. Liczy się z tem, że trumna będzie mogła być wydobytą w przeciągu 2 miesięcy.

Aby uniknąć dalszych ataków na Howarda Cartera zarządził rząd egipski, by ewentualne transporty nowych przedmiotów z grobu królewskiego kierowane były nie przez samego Cartera, lecz przez egipskich badaczy starożytności. Nadto postanowił rząd egipski, aby wdowie po lordzie Carnarvonie przyznać te przedmioty z grobu Tutankhamena, które istnieją przynajmniej w dwóch egzemplarzach.

KRONIKA

Kraków, 19 stycznia.

W 62 ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO we czwartek 22 bm. o godz. 9 rano w kościele św. Piotra odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój dusz uczestników walk o wolność Ojczyzny.

O godz. 6 wieczorem w domu Żołnierza polskiego (stacja tramwaju przy końcu ul. Lubicz) odbędzie się uroczystość. na którą złożą się: przemówienia, chór „Echa“, przedstawienie teatralne, deklamacja i koncert orkiestry 20 pp. Dla weteranów z r. 1863 wstęp wolny z rodzinami. Sala ogrzana.

DO DRA BANACHIEWICZA, prof. astronomji w Uniw. Jag. w Krakowie zwrócił się Wydział nauk ścisłych uniwersytetu paryskiego z prośbą, aby streścił ostatnie swoje prace naukowe z zakresu astronomji dynamicznej i rachunkowej, oraz aby wyraził życzenia z tejże dziedziny, które przedstawioneby były na tegorocznym kongresie astronomicznym w Cambridge. Prof. Banachiewicz jest również proszony o referat z prac w tym przedmiocie, ogłoszonych zarówno w Polsce, jak i zagranicą, przez autorów niewpisanych do Unji astronomicznej.

ZJAZD TOWARZYSTW KURKOWYCH STRZELECKICH. W bieżącym roku odbędzie się w miesiącu czerwcu w Krakowie wielki zjazd towarzystw i bractw kurkowych strzeleckich z całej Polski. Nader licznie zjadą do Krakowa bractwa kurkowe z Wielkopolski w malowniczych barwnych strojach i uzbrojeniu strzeleckiem. Zjazd obradować będzie trzy dni nad sprawami organizacyj bractw kurkowych, przyczem na strzelnicy wojskowej odbędzie się konkursowe strzelanie. W ostatnim dniu zjazdu przez ulice miasta i stary Rynek krakowski przejdzie wspaniały pochód umundurowanych uczestników zjazdu z insygniami wśród dźwięków pobudki myśliwskiej. W pochodzie wystąpi również in corpore bractwo krakowskie z królem kurkowym na czele, w otoczeniu łuczników i trębaczy.

MNOŻNA UPOSAŻENIOWA NA LUTY. Z Warszawy donoszą: Główny urząd statystyczny dokonał obliczenia zmian kosztów utrzymania za okres od 15 grudnia do 15 stycznia, celem ustalenia mnożnej do uposażeń urzędniczych na miesiąc luty. Obliczenie wykazało zwyżkę o 0'31, czyli 42'31 gr.

SPRAWA PIEKARNI MIEJSKIEJ. Jak się dowiadujemy, władze wojskowe zamierzają odebrać w najbliższych dniach gminie m. Krakowa piekarnię przy ul. Żelaznej, w której gmina wypieka chleb od lat 6, przyczem gmina zaopatruje w tanie pieczywo wszystkie zakłady dobroczynne w Krakowie, a nadto jest regulatorem cen chleba, ustawicznie podwyższanych przez cechy piekarzy, mimo silnej opozycji ze strony zarządu miasta. Byłby to cios nadzwyczaj dotkliwy dla aprowizacji miasta, bo dla braku regulatora cen, jakiem jest piekarnia miejska, ceny chleba podskoczyłyby odrazu niepomiernie w górę. Wprawdzie gen. Norwid-Neugebauer przychylne w tej sprawie zajmuje stanowisko, jednak niektóre sfery wojskowe upierają się przy odebraniu gminie piekarni. Spodziewać się należy, że p. gen. Kuliński, tak dbały o dobro nietylko wojska, ale i ludności cywilnej, nie pozwoli, aby chleb w Krakowie bezpodstawnie z dnia na dzień w cenie podwyższano i da gminie możność regulowania cen chleba przez pozostawienie jej piekarni.

ILE KRAKÓW SPOTRZEBOWAŁ MIĘSA? Na targowicę miejską od 11—17 bm. spędzono buhaji 71, wołów 125, krów 372, jałówek 176, cieląt 585, owiec 16, nierogacizny 1028 sztuk, razem 2373 zwierząt. Za kilogram bitej wagi płacono 1'40—1'90 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2050 sztuk, na eksport do innych krajów sprzedano bydła rogatego 88 sztuk. Spędzono na targ bydło było przeważnie lepszej jakości.

DONIOSŁY WYNALAZEK POLAKÓW? Piszą nam z miasta: W ostatnich miesiącach wiele się mówi i pisze o teletypie, amerykańskim wynalazku, przy pomocy którego można wysyłać pisane telegramy,

O wiele dalej jednak poszli nasi rodacy por. W. Ł. Mieczysław i Jerzy Gabrysiowie, Krakowianie, którzy na swoim aparacie t. zw. „Telefonografie“ potrafili przeprowadzić wprost zamianę mowy ludzkiej w pismo maszynowe (druk). Każde wymówione słowo w aparat bez względu na odległość zostaje chwytane przez nowy aparat i przy pomocy fal głosowych przelane zostaje na maszynę jako druk.

Podobno bracia Gabrysiowie nadesłali opis swego wynalazku urzędowi patentowemu w Warszawie, który do tej pory nie nadesłał odpowiedzi.

TRZY WIELKIE POŻARY W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Przed kilkoma dniami wybuchnął pożar w zabudowaniach gospodarczych Jana Pyzioła w Zasławicach w pow. krakowskim. Pożar zniszczył doszczętnie stodołę i mieszkanie, wyrządzając szkodę na 800 przeszło złotych.

Ustalono, że pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia. Ogień podłożyła sąsiadka Pyzioła, niejaka Katarzyna Przezimińska. Powodem podpalenia była zemsta.

Podobny pożar wybuchnął w Dobryni w domu gospodarza Andrzeja Breja. Ogień powstał na strychu, gdzie zarzewie rzucił niejaki Józef Jędryczka. W śledztwie policyjnem Jędryczka zeznał, że nakłonił go do tej zbrodni Michał Jakubiński, w domu którego zrobili kłąb ze szmat i papieru, a następnie podłożyli go pod dom Breja.

Dnia 4 bm. od iskier spadających z lokomotywy pociągu osobowego na linji Rzeszów—Jasło powstał w Hankowcach pow. Jasło pożar, przyczem spaliło się szereg zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem. Szkoda wynosi około 90.000 zł. Budynki nie były ubezpieczone.

W SPRAWIE ARESZTOWANIA SZAJKI PRZEMYTNIKÓW. Onegdaj donosiliśmy o aresztowaniu przez organa lotnej brygady szajki przemytników, która przemycała towar z zagranicy bez należytego oclenia. Obecnie sprawę tę przejęła dyr. skarbu i poleciła E. U. S. wypuścić Landaua i Englaendera z aresztów śledczych za kaucją po 1000 zł. Aresztowany trzeci wspólnik Schoenberg pozostaje nadal w areszcie.

ZMARLI:

— W Stryju zmarł Włodzimierz Barański, właściciel dóbr, długoletni członek i prezes Rady powiatowej, b. poseł na Sejm krajowy galicyjski. Człowiek niezwykle bogaty łożył wiele na cele kulturalne, narodowe i oświatowe i położył wielkie zasługi, zwłaszcza w dziedzinie komunikacji w powiecie stryjskim.

— Adam hr Męciński, zmarł w Dukli w 79 roku życia.

ZGON KRESOWCA. Stanisław Kulczykowski, b. właściciel dóbr na Podolu ros., współpracownik Sp. akc. K. Buszczyński i Synowie, zmarł w Krakowie 16 bm. w 56 r. ż.

Śp. Kulczykowski, właściciel rozległych dóbr na Podolu, zostawić musiał cały swój majątek w ręku bolszewików, ratując życie przed ich nawałą. Kresowiec, niegdyś zamożny pan, osiadł w Krakowie i jął się pracy w firmie Buszczyński i Sp., której jako zawodowy agronom, rzetelne oddawał przysługi. Pracował szczerze i wytrwale, bez słowa skargi na los, który go pozbawił mienia zawsze pełen zachwytu, że dożył wolnej i niepodległej Ojczyzny. Zarówno wśród licznego grona kresowców, skupionych w naszem mieście, jak u wszystkich, którzy znali zacność i patrjotyzm śp. Stanisława Kulczykowskiego, zgon jego wywołał żal szczery.

Cześć pamięci dobrego syna Ojczyzny!

Pogrzeb odbył się dzisiaj w poniedziałek o g. pół do 3 po poł. na cmentarzu rakowickim.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro powtarzana będzie klechda Wandurskiego p. t. „Śmierć na gruszy“. Po dokonaniu skrótów przedstawienie kończy się w normalnym terminie spektaklowym. We środę na popularnem przedstawieniu po cenach zniżonych, sukcesowy „Fotel 47“. Plan pracy teatru miejskiego na czas najbliższy obejmuje: w dziale widowisk popularnych, które tak znaczne zyskały powodzenie, wznowienie od 12 lat niegranej komedji kontuszowej Kraszewskiego „Miód kasztelański“, dalej sztukę Ossipa Dymowa, autora granej w teatrze krakowskim „Nju“ pt. „Śpiewak własnej niedoli“. Później pójdzie oczekiwana z wielkiem zaciekawieniem komedja Stefana Żeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka...“, z której wystawieniem teatr krakowski czekać musi na ciągle odkładaną premjerę w Teatrze Narodowym w Warszawie. Po ukończeniu intensywnych przygotowań ukaże się „Juljusz Cezar“ Szekspira, nigdy dotąd w Krakowie nie grany. Będzie to wogóle czwarte wystawienie tej wspaniałej tragedji w Polsce.

Z TEATRU „BAGATELA“. „Bagatela“ zdołała pozyskać do swego zespołu szereg pierwszorzędnych sił artystycznych. Powraca zatem do Krakowa znakomita artystka, p. Iza Kozłowska, którą w poniedziałek ujrzymy w tytułowej kreacji „Kobiety bez skazy“. Z teatru lubelskiego zaangażowani zostali p. Marja Makarczyk i p. Rygażowani zostali p. Marja Makarczyk i p. Ryszard Wasilewski (reżyser). Ponadto pozyskano p. Włodzimierza Ziembińskiego i p. Relewicz-Ziembińską.

Stanisław Węgrzyn, syn zmarłego artysty Maksymiljana Węgrzyna, uczeń prof. Drabika zaangażowany został do „Bagateli“ w charakterze malarza-dekoratora. Obowiązki swe pełnić będzie p. Węgrzyn obok dotychczasowego dekoratora p. Szary.

Z TEATRU „NOWOŚCI“. Dziś po raz ostatni pierwszy program, który cieszy się niebywałem powodzeniem. Od środy 21 bm. zupełnie nowy program. Początek przedstawień codziennie o g. 8 wieczór. Bilety do nabycia w handlu WP. Rudnickiego, linja A-B.

JEDYNY KONCERT ERIKI MORINI, genjalnej skrzypaczki, która zdumiewa powszechnie ogromem nieskazitelnej, wirtuozowskiej techniki, porywającą siłą uczucia i pięknością tonu, odbędzie się nieodwołalnie 20 bm. Następnym koncertem po koncercie Morini będzie koncert sławnego **Kwartetu czeskiego Sevcika** we środę, 21 bm. W piątek natomiast, 23 bm. odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego **Wieczór Gajdarowa i Gzowskiej,** sławnych artystów teatru Stanisławskiego w Moskwie. Sprzedaż biletów na powyższe imprezy odbywa się tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek. 20 bm.: „Śmierć na gruszy“.
Środa, 21 bm.: „Fotel 47“.
Czwartek, 22 bm.: „Śmierć na gruszy“.

TEATR „BAGATELA“:

Wtorek, 20 bm.: „Kobieta bez skazy“.
Środa, 21 bm.: „Kobieta bez skazy“.
Czwartek, 22 bm.: „Kobieta bez skazy“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“:

Wtorek, 20 bm.: Zielony Kakadu.
Środa, 21 bm.: Zielony Kakadu.

RAUT NA PORĘBĘ zapowiada się świetnie. Protektorat nad rautem objęli: wojewoda Kowalikowski, dowódca D. O. K. generał Kuliński, kurator O. S. Owiński, komisarz miasta Wawrausch i rektor Uniwersytetu ks. dr Zimmerman. Przyjaciele młodzieży i najpiękniejszej w Polsce kolonji w Porębie sprowadzą w sobotę dnia 24 bm. do Starego Teatru wszystkich swoich przyjaciół i znajomych. Uczestnicy rautu otrzymają na pamiątkę odznakę z maleńką podobizną drugiej, nowoodbudowanej kolonji. Bilety wraz z odznaka po cenie 8 zł od osoby i 20 zł od rodziny z 4 osób sprzedają członkowie wydziału i komitetu a od poniedziałku (19 bm.) także panie w Grand-Hotelu. Zaproszenia będą wysyłane od poniedziałku. Zgłoszenia na nie oraz bilety na galerję po 5, 3, 2 zł, oraz datki na cele tegorocznej kolonji przyjmuje skarbnik Komitetu dr Stanisław Weiner, profesor gimn. V, ul. Kochanowskiego 5 (telefon Nr. 3088).

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy“)

Jarosław, 17 stycznia.

(Tradycyjny „Opłatek“ w Sokole. — Budowa „Domu Żołnierza Polskiego“ w Jarosławiu.

(es) Dnia 13 bm. w artystycznie przybranych salach Sokoła odbył się tradycyjny „Opłatek“. Obecnymi byli: dowódca tut. garnizonu generał Hempel, radca wojew. Prezentkiewicz, komisarz rządowy m. inż. Sierankiewicz, poseł Ostrowski, oraz dowódcy poszczególnych formacyj wojskowych i przedstawiciele innych władz i urzędów. Uczestników było 150, Sokoli zaś wystąpili w swych nowych mundurach. Pierwszy toast wygłosił prezes Sokoła p. Grabowski, który pozdrawiając w swem przemówieniu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, zcharakteryzował działalność Sokoła, który przy współpracy wojskowości przysposabia nasze przyszłe rezerwy. W treściwem i iście żołnierskiem przemówieniu odpowiedział gen. Hempel. Po wygłoszeniu dalszych toastów rozpoczęła się zabawa taneczna, która przy dźwiękach orkiestry 3 p. leg. trwała do białego rana.

Dzięki staraniom i inicjatywie szerokich sfer tut. obywatelstwa, zawiązał się komitet budowy „Domu żołnierza polskiego“ w Jarosławiu z marszałkiem powiatowym drem Lisowieckim, jako przewodniczącym oraz posłem Gruszką i gen. Hempelem jako wiceprzewod. na czele. Komitet urządza 24 bm. w salach kasyna garniz. koncert przy współudziale znanych sił z tut. Towarzystwa muzycznego im. Szopena. Dochód z koncertu przeznaczono na cele budowy „Domu żołnierza polskiego“. Niewątpliwie artystycznie opracowany program, jakoteż i cel aktualny ściągną liczne rzesze publiczności.

Z sali sądowej

ROZPRAWA O ZAJŚCIA LISTOPADOWE W SĄDZIE WOJSKOWYM NA MONTELUPICH — nastąpi w pierwszych dniach lutego br. Trybunał stanowić będą sami generałowie, którzy zjadą na rozprawę z Warszawy.

KTO ZABIŁ? Dziś w sądzie okr. karnym w Krakowie toczyła się rozprawa o zbrodnię zabójstwa przeciwko Franciszkowi Toporskiemu, lat 20, liczącemu z Gdowa.

Wedle aktu oskarżenia miał Toporski, pijanego zupełnie Jana Wiśniowskiego, leżącego w szynku pod ławą, kopać tak długo, aż połamał mu wszystkie żebra, wskutek czego Wiśniowski po paru godzinach umarł.

Rozprawa przybrała ciekawy obrót wskutek orzeczenia znawcy sądow. prof. Wachholza. Mianowicie orzekł on, że połamanie żeber nie mogło nastąpić odrazu w szynku; wskutek połamania wszystkich żeber musiałby Wiśniowski z powodu

niemożliwości oddychania natychmiast umrzeć, twierdzą, że odłamek jednego żebra przebił mu serce. Z tego wnioskuje znawca, że Wiśniowski doznał złamania wszystkich żeber, gdy leżał w domu Ćwików, bowiem według zeznań świadków żył on jeszcze kilka godzin.

Przewodniczący stwierdził z aktów, że w tej sprawie byli aresztowani Ćwikłowie i że śledztwo przeciw nim następnie zaniechano. Dalej stwierdzono, że Jan Hołda, parobek Ćwików, upoił w szynku Wiśniowskiego w ten sposób, że dał mu pół litra wódki do wypicia „duszkiem".

Celem bliższego zbadania tej tajemniczej sprawy odroczono rozprawę dla przesłuchania dalszych świadków.

Przewodniczył rozprawie s. o. Feil, oskarżał prok. Wołoszczuk, bronił adw. dr. Heski.

SPÓR O AUTORSTWO WIERSZA. W ubiegłą sobotę zakończyła się wreszcie sprawa procesu sądowego między literatkami p. W. Dmowską a p. Grunertówną. Jak wiadomo p. Dmowska posądziła p. G. o kradzież ważnych papierów i rękopisów jej wierszy, a na dowód tego czynu podawała, że jest autorką czterowierszu, który znajdował się między skradzionemi rękopisami, a który p. G. zamieściła w liście do p. Wojtowicza. P. G. wytoczyła przeciw p. Dmowskiej skargę o oszczerstwo. Przy pierwszej rozprawie powołany w charakterze eksperta p. J. Lorentowicz, prezes Związku literatów i dziennikarzy zaopinjował, że talent poetycki p. D. przewyższa zdolności poetyckie p. G. i że autorką spornego czterowiersza jest p. D. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

W sądzie apelacyjnym powołani w charakterze biegłych p. K. Makuszyński i p. L. Belmont nie byli zgodni w orzeczeniu. P. Makuszyński zaopinjował, że ustalenie własności wiersza jest rzeczą niezmiernie trudną, jednak osobiście uważa, że czterowiersz jest własnością p. Dmowskiej. P. L. Belmont zaś autorstwo czterowiersza przyznał p. G. Sąd skazał p. Dmowską na dwa tygodnie aresztu. Od wyniku tego p. D. wniosła apelację do Sądu najwyższego, który zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi odwoławczemu, który skazał p. Dmowską na tydzień aresztu, uważając karę na zasadzie ustawy z 26 lipca 1923 o amnestji.

Z kraju i ze świata

ZAMIERZONA ZMIANA NA STANOWISKU POSŁA W SOFJI. W Warszawie bawi obecny poseł polski w Sofji dr Tadeusz Grabowski. Jak dotąd informują, p. Grabowski wraca jeszcze na swoje stanowisko do Sofji, celem wzięcia udziału w rokowaniach o umowę handlową polsko-bułgarską. Czy po załatwieniu tej sprawy poseł Grabowski obejmie w Warszawie stanowisko szefa wydziału prasowego w ministerstwie spraw zagr., nie jest jeszcze rzeczą zdecydowaną.

POŻEGNANIE GEN. ZIELIŃSKIEGO W TORUNIU. Dnia 14 bm. żegnano w Toruniu bardzo uroczyście opuszczającego miasto gen. Zielińskiego, dotychczasowego dowódcę dywizji piechoty. Gen. Zieliński wyjechał do Lublina, gdzie obejmie stanowisko zastępcy dowódcy O. K.

TYMCZASOWA ORDYNACJA MIEJSKA. Z Warszawy donoszą: Rząd zamierza wnieść do Sejmu projekt tymczasowej ordynacji wyborczej do rad miejskich, pomijając te wszystkie kwestje, które są sporne dla klubów sejmowych.

DO KOMITETÓW SIENKIEWICZOWSKICH. Warszawski komitet wykonawczy sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza prosi komitety lokalne, które dotychczas nie nadesłały sprawozdania ze swoich czynności, o przyspieszenie i zwrot list składkowych.

PARK SOBIESKIEGO NA ĆWICZENIA FIZYCZNE. Prezydent Rzpltej oddał część obszaru Łazienek, zwaną parkiem Sobieskiego na urządzenie tam instytutu wychowania fizycznego i terenów sportowych, a to na przeciąg lat pięciu.

STRAJK W TORUNIU. Strajk robotników gazowni, elektrowni i tramwajów, który wybuchnął w czwartek rano, trwa w dalszym ciągu. Widoki szybkiego ukończenia strajku są bardzo małe, ponieważ magistrat stanowczo sprzeciwia się żądaniom robotników, którzy domagają się podwyżki w wysokości 50 proc. płac dotychczasowych. Ruch w elektrowni i gazowni jest w dalszym ciągu utrzymywany przez wojsko.

LICZBA BEZROBOTNYCH W POLSCE. Według danych urzędowych, liczba bezrobotnych w całej Polsce dn. 20 grudnia r. wynosiła 156½ tysiąca osób, z czego 107.000 było zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy. Z tej liczby około 70.060 pobierało zasiłki z państwowego funduszu bezrobocia.

OGRÓD SEJMOWY KRYJÓWKĄ ZŁODZIEJSKĄ. Z Warszawy telefonują nam: Ogród sejmowy stał się, jak się okazuje, kryjówką dla złodziei. Od wczorajszej nocy [illegible] mieszkania p. Jachimowicz, urzędnik ministerstwa spraw zagr. i stwierdził, że mieszkanie jego zostało ograbione ze wszystkich cenniejszych rzeczy, a otwarte okno wskazywało, że złodziej zbiegł z łupem w stronę ogrodu sejmowego. Zawiadomiona o tem policja znalazła w pół godziny później wszystkie zrabowane rzeczy w ogrodzie sejmowym i oddała je p. Jachimowiczowi. Złodziej jednak uniknął.

KATASTROFA LOTNICZA W GRUDZIĄDZU. Z Grudziądza donoszą pod datą 15 bm.: Wczoraj około godz. 15 na tutejszem lotnisku wyższej szkoły pilotów, nastąpiła katastrofa, ofiarą której padł żołnierz, ginąc śmiercią lotnika.

Sierżant-instruktor pilot Eder wzniósł się na samolocie fabryki Plage-Laśkiewicz typu „Balila" i po kilku minutach spadł na ziemię, znajdując śmierć pod szczątkami zdruzgotanego płatowca. Winy wypadku nie należy przypisywać pilotowi Ederowi, który należał do jednych z najzdolniejszych w Polsce pilotów i instruktorów.

SENSACYJNY ROZWÓD U RABINA PIOTRKOWSKIEGO. Przed kilkoma miesiącami prasa podała wiadomość o przejściu na judaizm dra Wacława Sienickiego w Radomsku. Powodem był zamiar poślubienia pięknej panny Zarzewskiej, [illegible] Po dokonanym zabiegu chirurgicznym, poprzedzającym przyjęcie judaizmu, marzenie dra S. ziściło się: pojął za żonę swój ideał. Jakiem było zdziwienie młodej pary, najlepiej świadczy fakt, że w niespełna 4 miesiące państwo S. stanęli przed rabinem piotrkowskim i obaj poprosili o rozwód. Po trzechgodzinnych ożywionych perorach onegdaj niedobrane małżeństwo rozeszło się. Piękna pani wraca do swych rodziców, a doktór do prawowiernej żony i do dwojga dzieci.

MALWERSACJA W ZAWODOWYM ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW ROLNYCH. W sekretarjacie zawodowego związku robotników rolnych w Jedlni, należącego pod egidą Wyzwolenia, wykryto malwersacje i uwięziono jej sprawcę, sekretarza Związku na powiat radomski, Juljana Fuljantego. Sprawca zdefraudował 966 zł i przez dłuższy czas jeździł w powiecie, zbierając składki od fornali, wydawał im pokwitowania na świstkach papieru, pieniądze zaś sobie przywłaszczał. W kilku wypadkach od właścicieli majątków Fuljanty otrzymał, jako datek (łapówka) po kilkadziesiąt kilo pszenicy, którą przy pierwszej sposobności sprzedawał.

UJĘCIE SPRYTNEGO FAŁSZERZA DOKUMENTÓW I OSZUSTA. W powiecie radomskim ujęto niebezpiecznego oszusta, Konstantego Liszewskiego, który tam od dłuższego czasu oszukiwał w różnych gminach i miasteczkach sklepy i handle, podając się za urzędnika akcyzy, sprawdzającego towar w sklepach, ilość zatrudnionych osób itp., czynił przytem adnotacje na świadectwach przemysłowych, przyjmował różne datki pieniężne i w naturze od osób, które zdaniem jego posiadały niewłaściwe świadectwa. W ten sposób wyłudzał znaczne nieraz sumy pieniężne, a legitymował się sfałszowanemi przez siebie dokumentami i pieczęciami ministerstwa kolei, urzędu akcyzowego w Kielcach i innych władz, które to dokumenty masowo fabrykował u siebie w domu.

WYROK W ŁÓDZKIM PROCESIE KOMUNISTYCZNYM. W Łodzi zapadł wyrok w procesie komunistycznym, toczącym się tam, jak donosiliśmy od kilku dni. Sąd uznał wszystkich oskarżonych (16) za winnych i po pozbawieniu praw stanu skazał ich na kary ciężkiego więzienia względnie twierdzy, od 1 roku do 6 lat.

DRUGI KONCERT PADEREWSKIEGO W RZYMIE odbył się 17 bm. Publiczność przyjęła Paderewskiego z wielkim entuzjazmem. Paderewski kilkakrotnie bisował. Na koncercie była obecna królowa matka i księżniczka Mafalda.

ORDERY POLSKIE DLA GDAŃSZCZAN. — Narodowi socjaliści wnieśli w sejmie gdańskim interpelację, domagającą się od senatu zarządzeń z powodu nadania kilku osobistościom polskim w Gdańsku, obywatelom gdańskim, orderu „Odrodzenia Polski"(!!). W odpowiedzi senat oświadczył, że nic mu nie wiadomo, by te osoby przyjęły te ordery; przyjęcie ich bowiem byłoby sprzeczne z konstytucją. W związku z tem należy zaznaczyć, że swego czasu frakcja polska w sejmie zgłosiła interpelację do senatu z powodu nadania orderów przez władze Rzeszy niemieckiej obywatelom gdańskim. Senat uważał wówczas za właściwe nie odpowiedzieć na tę interpelację, utrzymując, że przyjmowanie orderów niemieckich przez obywateli gdańskich nie sprzeciwia się obecnym ustawom.

ŚMIERTELNY WYPADEK GENERAŁA FRANCUSKIEGO. Telegram iskrowy donosi: Wybitny generał francuski Althofer przejechany został przez tramwaj. Umierającego przewieziono do szpitala.

POMNIK POKOJU. We Francji utworzył się komitet dla postawienia pomnika pokoju, który za zgodą rządu francuskiego i przy pomocy wszystkich narodów świata wzniesiony zostanie na jednem z pól bitew. Do komitetu tego należą prezes rady ministrów Herriot, prezydent Izby Painleve, posłowie Boncour, Blum i inni.

PROCES PRZECIWKO MORDERCOM MATTEOTTIEGO odbędzie się według najnowszych informacyj z końcem lutego przed sądem przysięgłych w Rzymie. Przesłuchanych będzie około 200 świadków. Proces potrwa przez dwa miesiące.

ROZBICIE SIĘ ŁODZI PODWODNEJ. Łódź podwodna S. 19 najechała w zatoce Narraganset w czasie burzy na skałę podwodną. Okręty ratunkowe od 48 godzin usiłują uratować załogę tej łodzi, liczącą 40 ludzi. Do chwili wysłania tej depeszy z powodu burzy akcja ratunkowa nie została jeszcze uwieńczona powodzeniem.

EMIGRACJA ŻYDÓW Z RAJU LITEWSKIEGO W ostatnich czasach wywędrowało z Litwy do Palestyny około 8000 żydów. Do Palestyny zamierza się przenieść b. minister dla spraw żydowskich w gabinecie litewskim dr Rosenbaum.

OPANOWANIE STATKU PRZEZ PIRATÓW. Kilkudziesięciu piratów opanowało statek „Hong Kong". Steroryzowali oni kapitana statku i załogę, poczem po ograbieniu statku i pasażerów wylądowali w zatoce koło Hong Kong.

W PRZYSTĘPIE SZAŁU. Z Warszawy telefonują nam: Z Londynu donoszą, że 18 bm. listowy Marcin Falgarol w przystępie obłąkania zabarykadował się w swoim pokoju i rozpoczął ostrzeliwać ulicę, przerywając w ten sposób ruch. Policja weszła do domu przez dach i na jej wezwanie do poddania się listowy odpowiedział strzałami. Wobec tego policja zaczęła ostrzeliwać furjata pociskami gazowemi, tak że wkońcu go uśmierciła.

ZA POGROMY ŻYDOWSKIE. Trybunał w Niżnym Nowogrodzie skazał na 10 lat więzienia byłego szefa policji w Białymstoku, Matewika, za organizowanie w r. 1905 pogromów żydowskich.

Podrożenie taryfy osobowej na kolejach czeskich

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 19 stycznia. Od 1 lutego br. zostaną podwyższone taryfy osobowe na kolejach czeskich o 10 proc. Od marca projektowaną jest podwyżka opłat telefonicznych i miejskich.

Wędrówka ludów na Bałkanie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 19 stycznia. Jak wiadomo, traktatem pokojowym między Grecją a Turcją w Lozannie zobowiązała się Grecja **do przeprowadzenia z Małej Azji wszystkich Greków do swojego kraju.** Obecnie 1,300.000 Greków przybyło do Grecji i narazie skoncentrowano ich w Macedonji, skąd rozsyła się ich po całem państwie. Rząd grecki przeznaczył dla tych wygnańców z Turcji 500.000 ha roli, z czego dotychczas gotowych jest do odebrania zaledwie 280.000 ha. Ta prawdziwa nowoczesna wędrówka ludów przyniosła rządowi greckiemu wiele kłopotów, albowiem państwo nie było przygotowane do przyjęcia i do dania pracy tak znacznej ilości nowych obywateli. Ponadto wśród tych Greków **szerzą się choroby, a zwłaszcza malarja,** na którą zapada bardzo znaczny odsetek. W dodatku wielki nieurodzaj zeszłoroczny pogorszył sytuację. Rząd grecki spodziewa się jednakże, że w ciągu roku zdoła wszystkim przybyłym rodzinom oddać do dyspozycji odpowiednie gospodarstwa.

Wielki proces szpiegowski w Pradze czeskiej

B. oficerowie carscy na służbie sowietów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 19 stycznia. W czerwcu br. **aresztowano w Pradze i w okolicy cały szereg poddanych rosyjskich, pod zarzutem zbrodni szpiegostwa na rzecz sowietów.** Jak »Prawo Lidu« donosi, śledztwo w tej sprawie zostało ukończone i w tych dniach zostanie aresztowanym doręczony akt oskarżenia.

Między aresztowanymi znajduje się **wielu byłych oficerów dawnej carskiej armji,** którzy służyli następnie w armji Wrangla, a w końcu **przeszli na służbę szpiegowską sowietów.** — Wśród oskarżonych wysuwają się na czoło **Bentko i Herasimenko, byli pułkownicy sztabu generalnego armji carskiej oraz Iwan Pietrowskij,** były kapitan, znany z głośnej swego czasu afery szpiegowskiej w Redla. Pozatem **dwie kobiety, które odgrywały w akcji szpiegowskiej dużą rolę. Główny szpieg, Sobolew, zdołał uciec.** Rozprawa będzie tajną ze względu na wojskowe interesy państwa.

Z OSTATNIEJ CHWILI

425 miljonów złotych rezerwy na r. 1925

Wzrost dochodów w r. 1924 — Równowaga skarbu na trwałych podstawach — Ci, którzy pracują i oszczędzają

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej **premjer Grabski wygłosił przemówienie,** którem przedstawił **swój plan gospodarczy.** Premjer na wstępie wykazał wzrost dochodów w r. ub., przyczem podkreślił, że **nie stało się to w drodze jakiejkolwiek presji, albowiem statystyka wykazuje, że tylko 1 licytacja przypadała na 5.000 płatników. Na rok 1925 rezerwy nasze wynoszą łącznie 425 miljonów złotych.** Przed rokiem na 1 stycznia nie mieliśmy **ani dziesiątej części tych rezerw.** Gdyby nie ujemne skutki zeszłorocznych urodzajów, dochody skarbu byłyby jeszcze większe.

Jesteśmy — mówił dalej premjer — **w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego.** Mimo to stwierdzam, że **równowaga skarbu oparta jest na trwałych podstawach.** Ja sam czekałem, że nareszcie styczeń okaże się miesiącem złym. Dziś zbliżamy się do 20 stycznia, **o pogorszenie nie następuje.** Polska jest to wielka rzecz. Są w niej różni ludzie. Są ci, którym jest źle, ci skarżą się głośno, jest jednak wielu innych: **ci cicho siedzą, pracują i pomnażają swój dobrobyt** (Godzina 1 premjer mówi dalej).

Ludendorff przeprasza ks. Ruprechta

Berlin, 19 stycznia (AW). Ludendorff zagrożony bojkotem oficerów bawarskich i pruskich **ogłosił w tonie służalczym list przepraszający b. bawarskiego następcę tronu księcia Rupprechta.** Wyraża w nim żal wobec »jego królewskiej mości« i nadzieję, że krok jego przyczyni się do złagodzenia naprężenia w korpusie oficerskim. Książę odpowiedział na list wymownem milczeniem.

Udaremniony obchód ku czci Lenina w Londynie

Londyn, 19 stycznia (AW). **W rocznicę śmierci Lenina komuniści chcieli urządzić obchód demonstracyjny** i w tym celu wynajęli salę jednego z teatrów **nie zawiadamiając o celu zebrania.** Właściciel teatru dowiedział się przypadkowo o tem i **zwrócił się do policji o unieważnienie umowy,** ponieważ padł ofiarą oszustwa. **Policja zakazała wogóle wszelkich obchodów komunistycznych w Londynie,** wobec czego kilku członków delegacji sowieckiej **urządza wieczór taneczny, w pewnej chwili zabawy światło ma zostać przyćmione dla przypomnienia właściwego celu zabawy.**

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Podziękowanie

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę Ukochanej naszej Córce, względnie Siostrze i Siostrzenicy

Zofji Dorawskiej,

przedewszystkiem zaś Przewielebnemu Duchowieństwu, a zwłaszcza Ks. kan. dr Kulinowskiemu i Ks. Przeorowi Walczakowi, oraz Tym, którzy nieśli nam słowa współczucia i pociechy w naszej ciężkiej boleści, składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Rodziny Dorawskich i Korolewiczów.

KONKURS!

Magistrat m. Wągrowca (Wlkp.) ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w żeńskiem gimnazjum typu humanistycznego:

1) posada nauczyciela filologji klasycznej;
2) „ „ matematyki i fizyki;
3) „ „ historji i geografji;
4) „ „ nauk przyrodniczych;
5) „ „ języka polskiego.

O powyższe posady mogą się ubiegać nauczyciele (nauczycielki), z pełnemi kwalifikacjami.

Wnioski należycie udokumentowane należy przesłać wraz z podaniem żądanego wynagrodzenia do Magistratu.

Wągrowiec (Wlkp.), dnia 15 stycznia 1925 r.

Magistrat:
Kuchczyński.

110

Dział ekonomiczny

— **Rozporządzenie o zniesieniu ceł przywozowych przy przywozie kwalifikowanych nasion zbóż jarych** ukaże się w tych dniach. Przywóz bezcłowy zależny jest od każdorazowego zezwolenia min. skarbu.

— **Projekt ustawy o upoważnieniu władz administracyjnych do przymusowego regulowania** wysokości przemiału zboża i cen wyrobów mącznych w obrocie wewnętrznym, tudzież w eksporcie i imporcie opracowało min. spraw wewn.

— **Zapowiedź udzielenia Polsce prawa wolnego tranzytu przez terytorjum sowieckie** do Persji, Chin, Japonji i Indji publikują oficjalne „Izwiestja".

— **Cenę słoniny w Warszawie** obniżono o 30 gr. i cena ta wynosi obecnie w handlu detajlicznym 2 zł za kg.

— **Rząd niemiecki przyjął decyzję wprowadzenia częściowo systemu trzech szycht,** co oznacza 8½ godzin pracy. Decyzja ta tyczy się koksowni i pieców hutniczych, a wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 19 stycznia.

Paryż (za 100)	23·17½
Wiedeń (za 100,000)	7.31
Zurych (za 100)	100·25 czek
N. Jork	5·18½ wypł.
Medjolan	21·25
Londyn	25·65 czek
Praga (za 100)	15·66

Kraków, 19 stycznia.

Tydzień bieżący rozpoczął się poważną (jak na dzisiejsze stosunki), zwyżką papierów dywidendowych. Głównem zainteresowaniem cieszyły się papiery cukrowe, a więc Chodorów, Chybie, któremi dokonano bardzo wiele transakcyj po kursach coraz wyższych. Ogółem zwyżka wynosi około 15 proc. Również i papiery przemysłu metalurgicznego, jak Zieleniewski znacznie poprawił swój kurs. Z akcyj bankowych na czoło wybił się Bank przemysłowy.

Dewizy dużo słabsze. Na pogiełdziu tendencja zwyżkowa. Płacono za Jaworzno à 25 12—12½, Len 0.34—0.37.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

19 stycznia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	16/1
Pol. Bank przem. I—VIII	0·33—0·37	0.32
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	0·08	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	7·50
Pol. Tow. handlowe I—V	0·33	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·75	0·70—0·75
Polski Glob I—IV	—	0·26
Żegluga Polska I—III	—	0·10—0·15
Zieleniewski I—IV	9·15—9·25	8·80—8·95
Cegielski I—IX	0·59—0·60	0·58—0·60
Trzebinia I—IV	0·62—0·65	0·62
Pocisk I—III	—	0·78
Parowozy I—III	0·33	0·31
Górka I—III	—	—
Automotor I—II	13·60—14·00	—
Siersza I—IV	4·30	4·20
Tepege I—IV	2·05	2·00—2·05
Polska Nafta I—III	0·65	0·61—0·63
Pokucie I	0·25—0·27	0·25
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	7·00
Azot	—	0·15
Elektrow. Siersza I—IV	0·21—0·22	0·24
Ćmielów I—II	0·60	0·58
Krakus I—VI	—	0·72
Chodorów I—V	4·10—4·30	3·90
Chybie	5·20—5·30	5·05—5·00
A. Piasecki	1·35	—

Wiedeń, 19 stycznia. **Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Silesia 19, Fanto 264, Lumen 9, Schodnica 226. Tendencja częściowo silniejsza.**

ZWYŻKA ZŁOTEGO POLSKIEGO W ZURYCHU

Zurych, 19 stycznia. (PAT). Giełda z godz. 8'50. Warszawa sprzedaż 102, kupno 100.

Zurych, 19 stycznia. (PAT). Zamknięcie: Paryż 28'05, Londyn 24'81½, Nowy Jork 5'19.3, Belgja 26'10, Włochy 21'67, Hiszpanja 73'75, Holandja 209'50, Berlin 1.23.6, Wiedeń 73'20, Sztokholm 139'87, Oslo 79'87, Kopenhaga 92'75, Sofja 3'75, Praga 15'60, Warszawa 101, Budapeszt 10'40, Ateny 9'40, Konstantynopol 2'77, Bukareszt 2'71, Helsingfors 13'05, Buenos Aires 1'98. Tendencja bez zmiany.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 19 stycznia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·30—5·90
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Cegielski	0·59
Parowozy	—
Starachowice	1·80
Zieleniewski	9·25
Żyrardów	11·25
Haberbusch	5·40
Spirytus	2·70
Chodorów	4·10
Nobel	1·90
Ćmielów	—
Bank Przem. Lwów	—
Nafta Polska	0·60
Ursus	1·25

Po zamknięciu kroniki

DYREKTOREM TRAMWAJU KRAKOWSKIEGO zamianowała Rada nadzorcza spółki tramwajowej inżyniera p. Polaczka. Rada nadzorcza wybrała nadto komisję, złożoną z pp. wiceprezydenta Sarego, inż. Maywalta i dra Tillesa, celem opracowania statutu emerytalnego dla pracowników tramwajowych.

Nowy dyrektor tramwaju ukończył politechnikę z dyplomem inżynierskim, poczem pracował po różnych fabrykach. Od roku 1914 zajęty jest jako inżynier w gazowni miejskiej w Krakowie. Czasu wojny służył na krążownikach amerykańskich i prowadził dział mechaniczny i elektrotechniczny. Po przewrocie wrócił do gazowni, gdzie do dziś prowadzi dział sieci rur, oświetlenia publicznego i urządzeń elektrycznych w gazowni.

Spodziewać się należy, że inż. Polaczek znany w sferach naszego miasta jako człowiek taktowny, pracowity potrafi złagodzić tarcia, jakie do tej chwili panowały wśród pracowników tramwajowych oraz zastosuje przyszły rozwój tramwaju do potrzeb naszego miasta.

UJĘCIE SPRAWCY OKRADZENIA OBRAZU MATKI BOSKIEJ NA PIASKU? Dziś przed południem odstawiła tut. eksp. śledcza pod „Telegrafem" do więzienia sądu okr. karnego Wojciecha Dudę, lat 24 z Toń, pod zarzutem kradzieży wotów z cudownego obrazu Matki Boskiej w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

W tych dniach prowadzący w tej sprawie śledztwo komisarz eksp. śledczej otrzymał poufną wiadomość, że część skradzionych wotów została sprzedaną pewnemu handlarzowi na Ludwinowie. Wszczęte w tym kierunku dochodzenia ujawniły, że jeden ze znanych złodziei krakowskich sprzedał owemu handlarzowi 3 sznury korali, które otrzymał od kochanki Dudy.

W śledztwie Duda do kradzieży się nie przyznał, zakonnicy jednak korale rozpoznali, jako własność klasztoru. Dalsze dochodzenia prowadzić będzie sędzia śledczy.

EPIDEMJA SZKARLATYNY. W ostatnim czasie wzmogły się znacznie wypadki szkarlatyny w naszem mieście, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Z powodu szerzącej się epidemji władze szkolne zamknęły kilka klas szkół średnich i powszechnych na przeciąg kilkunastu dni. Sale szkolne poddano gruntownej desynfekcji.

ECHA KRADZIEŻY W AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu dokonano w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie kradzieży przyborów do malarstwa na szkodę słuchaczy tej uczelni. Po dłuższem śledztwie policja stwierdziła, że kradzież tę popełnił niejaki Rawicz Zagórski, grasujący w ostatnich czasach na bruku krakowskim. Stwierdzono również, że Zagórski wkręcał się do różnych instytucyj, przedstawiając się rozmaitemi, szlacheckiemi nazwiskami. Okradł on również szereg innych zakładów szkolnych w Krakowie, a po ostatniej kradzieży dokonanej w Akademji Sztuk Pięknych, zbiegł z naszego miasta. Za sprytnym złodziejem rozesłała policja listy gończe.

POGŁOSKI O ARESZTOWANIU FAŁSZERZY BANKNOTÓW złotowych na Kazimierzu są, jak nas informuje policja nieścisłe. W sprawie tej wydany zostanie komunikat po ukończeniu śledztwa.

NIEZWYKLE ŚMIAŁEGO MORDERSTWA RABUNKOWEGO dopuszczono się wczoraj w biały dzień na jednym z najruchliwszych ośrodków Wiednia, tj. na Karlsplatzu. O godz. 11 przed poł. w bramie domu pod l. 3 zasztyletowaną została młoda urzędniczka, a następnie obrabowana. Ofiarą padła 24-letnia Berta Geislerówna, zatrudniona w wielkiej firmie jedwabniczej Lipkowicza.

Policja aresztowała studenta szkoły handlowej niejakiego Bergmeistra. Bergmeister przyznał się do czynu i oświadczył, że morderstwa dokonał, chcąc zrabować pieniądze w sumie 30 miljonów koron, jednakże nie miał zamiaru pozbawiać jej życia.

ZAWODY REPREZENTACYJNE WĘGRY-WŁOCHY w Medjolanie dały wynik 2:1 (1:1).

ARESZTOWANIE MINISTRA. Z Teheranu donoszą, że aresztowano tam ministra spraw wewnętrznych pod zarzutem tajnych konszachtów z emisarjuszami sowieckiemi.

EGZAMINA PRYWATNE I WSTĘPNE odbędą się w gimnazjum IV ul. Krupnicza we czwartek dnia 22 stycznia br. o godz. 8 rano.

TATRZAŃSKIE TOW. NARCIARZY W KRAKOWIE zawiadamia swych członków, że zebrania czwartkowe odbywać się będą w bieżącym sezonie zimowym w lokalu oddziału wioślarskiego „Sokoła" przy ul. Zwierzynieckiej 44. Pierwsze zebranie odbędzie się we czwartek 8 bm. o godz. 7 wieczór.

Z KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39). W poniedziałek o godz. 7 wieczorem odbędzie się odczyt prof. dr Reissa p. t. „Puccini i jego twórczość" ze współudziałem p. L. Jaworzyńskiej, p. W. Pawłowskiego. Akomp. prof. St. Lipski.

Z KONSERWATORJUM TOW. MUZYCZNEGO W KRAKOWIE. Wpisy do konserwatorjum na II półrocze przyjmuje kancelarja Towarzystwa Muzycznego codziennie w godzinach od 5—7. Do klas gry na instrumentach dętych może być przyjętych jeszcze kilku uczniów.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

OBROTY KASOWE SKARBU PAŃSTWA W GRUDNIU. Według tymczasowego zestawienia obrotów kasowych za miesiąc grudzień roku ubiegłego ogólne przychody budżetowe administracji, przedsiębiorstw i monopoli stanowiły w grudniu sumę 198,9 mil. zł, gdy ogólne wydatki budżetowe tych działów dały sumę 164,1 mil. zł — ogólna zatem nadwyżka wynosi prawie 35 mil. zł. Dochody budżetowe administracyjne wszystkich ministerstw dały sumę 179,9 mil. zł, gdy wydatki budżetowe administracyjne 162,6 mil. zł. Nadwyżka zatem dochodów administracyjnych nad rozchodami wyniosła w grudniu 17,3 miljonów złotych.

Monopole w grudniu według ostatniego zestawienia dały czystego zysku 16 miljonów złotych.

Równie dodatnio przedstawia się zestawienie obrotów kasowych przedsiębiorstw państwowych, które wykazały w grudniu roku ubiegłego czysty dochód w sumie 2,9 mil. zł, rozchód zaś nadzwyczajny na inwestycje tylko w sumie 1,5 mil. zł. Po zamknięciu rachunków Centralnej księgowości w końcu grudnia 1924 r. pozostałość gotówkowa skarbu wyniosła 97,5 mil. zł w kasach skarbowych 79,2 mil. zł, na rachunku w P. K. O. 5 mil. zł i w Banku Polskim 13,2 mil. zł. W rachubę nie wchodzą tu sumy ministerstwa skarbu w Banku Polskim i w Banku gospodarstwa krajowego na lokatach w obcej walucie, tudzież sumy pożyczone Bankowi gospodarstwa krajowego na nadzwyczajną akcję kredytową i budowlaną oraz inne należności.

WYNIKI MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI KOLEJOWEJ W KRAKOWIE. Celem zwołanej do Krakowa konferencji była rewizja istniejących bezpośrednich komunikacyj towarowych pomiędzy Polską i Czecho-Słowacją, Polską i Austrją, Polską i Węgrami oraz wprowadzenie nowych komunikacyj towarowych pomiędzy Polską i Włochami, Szwajcarją tudzież Jugosławją. Dążeniem konferencji było zniesienie w miarę możności istniejących ograniczeń, co znalazło swój wyraz w zniesieniu przymusu częściowego frankowania przesyłek we wszystkich wspomnianych powyżej komunikacjach. Równocześnie postanowiono wprowadzić z dniem 1 marca bezpośrednią komunikację towarową z Włochami, Szwajcarją i Jugosławją. Wobec tego spodziewać się należy, że od dnia 1 marca będzie można wysyłać z Polski za bezpośredniemi międzynarodowemi listami przewozowemi towary wszelkiego rodzaju do Austrji, Czech, Jugosławji, Szwajcarji, Węgier i Włoch, również i w tranzycie przez Niemcy, nie opłacając, jak to było dotychczas z góry jakichkolwiek należności z tytułu przewozu, lecz przekazując je na odbiorcę zagranicznego. Przy przewozach w odwrotnym kierunku znajdzie zastosowanie ta sama zasada. Ostatecznego postanowienia co do zniesienia obecnego przepisu o niedopuszczalności zaliczek, konferencja narazie nie powzięła, jednakże jest nadzieja, że i to ograniczenie da się usunąć. Celem opracowania przepisów służbowych, niezbędnych dla wprowadzenia w życie postanowień konferencji, ma być zwołana do Monachjum na dzień 27 b. m. komisja urzędnicza.

PODPISANIE PROWIZORIUM HANDLOWEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO. Po wzajemnem stwierdzeniu pełnomocnictw delegat rządu polskiego, Karłowski, oraz delegat Rzeszy Niemieckiej, Walrot, podpisali dnia 13 b. m. następujący prowizoryczny układ handlowy: 1) każda z układających się stron stosować będzie przy przywozie towarów drugiej strony na swoje terytorjum celne każdorazowo stawki ogólnej autonomicznej taryfy celnej; 2) każda strona układająca się przyjmuje zobowiązanie nie stosować przy przywozie towarów z drugiej strony zarządzeń na jej niekorzyść, w szczególności rząd polski nie będzie stosował zarządzeń o cłach maksymalnych z dnia 22 listopada 1924 r., rząd niemiecki zaś nie będzie stosował art. 10 niemieckiej ustawy o taryfach celnych z dnia 25 grudnia 1922 r. Żadna strona nie będzie zmieniała na niekorzyść drugiej strony obecnego stanu rzeczy co do przywozu i wywozu formalności celnych i innych. 3) Postanowienia te obowiązują do dnia 1 kwietnia 1925. Obie strony, układające się, przystąpią w Berlinie dnia 1 marca 1925 do rokowań o zawarcie traktatu handlowego. 4) Oba rządy zastrzegają sobie wyrażenie zgody na to porozumienie w ciągu trzech dni od dnia podpisania.

W związku z tem wymienione zostały noty ustne. Rząd niemiecki zobowiązał się w swej nocie że będzie prowadził rokowania gospodarcze polsko-niemieckie na zasadzie klauzuli generalnej o największem uprzywilejowaniu, zaś rząd polski stwierdził gotowość do przystąpienia do tych rokowań z uwzględnieniem w miarę możności zasady klauzuli o największem uprzywilejowaniu.

Z TARGU NAFTOWEGO. Handel ropą i produktami naftowemi został ostatecznie unormowany po długim okresie chaosu w tej dziedzinie dzięki niedawnemu założeniu kartelu naftowego. Cena ropy borysławsko-tustanowickiej wynosi 950 zł. za 100 kg., zaś cena ropy specjalnych gatunków została podwyższona o 25 proc. Cena gazu ziemnego wynosi około 4 zł. za 1 m³.

Eksport produktów naftowych został uregulowany. Polskie produkty naftowe cieszą się popytem zagranicą, zwłaszcza w Austrji i Czechosłowacji, które, wskutek zastoju w żegludze na Dunaju, nie mogą sprowadzać tanim frachtem produktów rumuńskich.

W grudniu r. ub. produkcja ropy w zagłębiu borysławsko-tustanowickiem zwiększyła się wskutek dowiercenia kilku szybów.

KORZYŚCI UŻYWANIA NAWOZÓW SZTUCZNYCH. Z doświadczeń polskich stacyj doświadczalnych wynika, że 100 kg. saletry chilijskiej użytej pod rośliny kłosowe daje zwyżkę zbioru ziarna w wysokości około 300 kg.; 100 kg. superfosfatu 16 proc. daje zwyżkę 75 kg. ziarna, a 100 kg. soli potasowej 40 proc. daje zwyżkę ziarna w wysokości 175 kg. nie licząc przyrostu słomy. Najwięcej nawozów sztucznych używają w tych krajach, w których jak w Belgji, Danji, a z ziem polskich w b. dzielnicy pruskiej znajomość nauki rolnictwa jest najlepiej rozpowszechniona wśród najszerszych kół rolników.

PROPAGANDA MIĘDZYNARODOWEGO TARGU POZNAŃSKIEGO 1925 R. ZAGRANICĄ. Miejski Urząd Targu poznańskiego nawiązał już jak najściślejszy kontakt ze wszystkimi konsulatami polskimi oraz Izbami Przemysłowo-Handlowemi zagranicą i to za pośrednictwem odpowiednich publikacji, dotyczących organizacji Międzynarodowego Targu poznańskiego, którego termin przypada w r. b. na czas od 3 — 10 maja. Szczególnie propaganda Międzynarodowego Targu poznańskiego wypadła dodatnio w Czechosłowacji, Austrji, Bułgarji, Jugosławji, Włoszech, Francji, Belgji, Anglji i t. d. Korespondencja propagandowa z resztą państw trwa nader ożywiona, spodziewać się przeto należy jak najowocniejszych rezultatów. Dyrekcja Targu poznańskiego otrzymuje liczne zgłoszenia i zapytania z zagranicy, wobec czego tegoroczny Targ Poznański będzie miał poraz pierwszy charakter specyficznie międzynarodowy.

PRZED WYSTAWĄ ROLNICZO-PRZEMYSŁOWĄ W PLESZEWIE. W b. zaborze niemieckim, pow. pleszewski przoduje innym powiatom pod względem uprzemysłowienia. Jeszcze w r. 1912 za czasów niewoli, zorganizowali wielką wystawę przemysłową przodujący wówczas wśród polskiego handlu i przemysłu ludzie dobrej woli i czynu, to też wystawa ta była chlubną kartą w dziejach polskiego przemysłu i handlu. Zachęceni tym przykładem zamierzają obecnie przedstawiciele handlu i przemysłu w połączeniu z ziemiaństwem urządzić w lecie 1925 r. podobną wystawę. Wystawa ta ma na celu wykazanie w jakim kierunku i stopniu rozwija się przemysł i handel Polski w wolnej ojczyźnie na terenie powiatów zachodnich. Wystawa ma na celu wykazanie naszej siły przemysłowej i rolniczej z jednej strony, i zapoznanie z nią szerokich kół publiczności, a z drugiej strony wskazanie dróg, jakimi nasz przemysł winien dalej iść, oraz wytworzenie ścisłego kontaktu między wytwórcami, a konsumentami. Organizatorzy wystawy mają nadzieję, że wysiłki te nie pójdą na marne, że wystawa rolniczo-przemysłowa w lecie 1925 r. zgromadzi w Pleszewie wszystkich interesowanych oraz życzliwych rodzimemu rolnictwu i przemysłowi.

CZESI OBAWIAJĄ SIĘ KONKURENCJI PRZEMYSŁOWEJ NIEMIEC. „Narodni Listy“ zwracają uwagę na stale wzrastającą ekspansję przemysłową Niemiec, która zagraża eksportowi czecho-słowackiemu na Bałkany, czyniąc konieczną nową orjentację polityki ekonomicznej Europy środkowej. Nakłada to na Czecho-Słowację obowiązek podniesienia swych zdolności konkurencyjnych. Niemcy — pisze dziennik — po zawarciu traktów handlowych z Francją, Anglją i Hiszpanją, odzyskają całkowitą swobodę akcji przemysłowej, której nie omieszkają w całkowitej pełni wykorzystać. (Chęć Czechów zawarcia traktatu handlowego polsko-czeskiego oraz ogólnego zbliżenia się do Polski jest zapewne w znacznej mierze spowodowana obawą przed konkurencją niemiecką i chęcią znalezienia nowych targów zbytu. Przyp. red.).

TARGI BAWEŁNIANE. Według ostatniego sprawozdania amerykańskiego urzędu dla rolnictwa osiągnięto do końca grudnia 12,790.000 bal bawełny co stanowi 97,3 procent zbiorów. Przeciętna ilość za 15 lat w tym czasie wynosiła 97 procent. Sądzą jednak, że całość zbiorów dosięgnie 13 miljonów bel. W Manchesterze panuje przekonanie, że spadku cen na bawełnę, przędzę i tkaniny oczekiwać nie należy. Angielskie przędzalnie przerabiające bawełnę egipską są zawalone zamówienia i praca wre w pełni, nim ceny mogłyby ulec zmniejszenia. Nie jest wykluczone, że zwyżka cen zostanie jeszcze osiągnięta.

POLITYKA GOSPODARCZA SOWIETÓW. Komisarz handlu wewnętrznego Schejmann podniósł sukcesy, odniesione w roku ubiegłym szczególnie co do obniżenia cen w handlu detalicznym. Schejmann podkreślił, że rząd bezwzględnie zdobyć musi hegemonję na targu zbożowym. Omawiając stosunek sowietów do kapitału prywatnego oświadczył Schejmann, że zdaniem rządu obrót handlowy wymaga zwiększenia środków, ponieważ aparat państwowy i współdzielczy nie jest dostatecznie zorganizowany. Kapitał jest sowietom nowy potrzebny, jednak Schejmann zastrzega, że liberalizm wobec handlu prywatnego nie powinien oznaczać upadku handlu państwowego i współdzielczego. W zakresie handlu zagranicznego rząd spodziewa się zwiększenia importu, który wpłynie na obniżenie cen detalicznych i zwiększy pojemność targu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni [illegible]